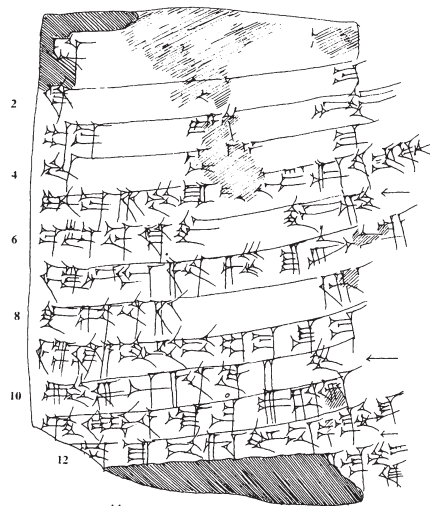


SZTUKA CZYTANIA I PISANIA W BABILONIE

DOMINIQUE CHARPIN

Przełożyły
Olga Drewnowska
Magdalena Kapeliś



Rozdział 1

ZAJĘCIE DLA SPECJALISTÓW?

Większość prac poświęconych opanowaniu czytania i pisania w starożytności nie bierze pod uwagę tego, co się działo przed Grekami¹. Tym niemniej pytanie o to, kto mógł umieć czytać i pisać w piśmie klinowym, stało się przedmiotem debaty specjalistów, którą świetnie oddaje zespołowe syntetyczne opracowanie cywilizacji mezopotamskiej pod kierunkiem Jacka Sassona². Niektórzy autorzy mają pogląd bardzo restrykcyjny, jak Laury Pearce, który pisze (s. 2265): „Skrzybowie funkcjonowali w społeczeństwie, którego członkowie w większości byli niepiśmienni” lub Piotr Michalowski, który oświadcza (s. 2279): „Umiejętność czytania i pisania³ była zawsze wysoce ograniczona na Wschodzie Starożytnym i jedynie elita – skrybowie i funkcjonariusze rządzących i świątynni – mogli umieć czytać i pisać”. Pogląd bardziej zróżnicowany wyraża Hermann Vanstiphout. Rozpoczyna od deklaracji (s. 2188): „Można powiedzieć, że pierwszy aspekt struktury umiających czytać i pisać zależy od społecznej funkcji wykonywanej przez osoby (*literati*). Dzięki ogromnej liczbie dokumentów wiemy, że prawie wszystkie aspekty życia podlegały szczegółowym zarządzeniom, z których większość została oczywiście zachowana na piśmie, a zatem przez ludzi umiających czytać i pisać”. I kontynuuje: „Rozpowszechnienie i poziom dostępu do pisma [...] są bardzo niepewne. Ale przytłaczająca liczba dokumentów pisanych dotyczących wszystkich aspektów życia sugeruje, że umiejętność pisania i czytania była daleko szersza niż ukazują to źródła pierwotne”. Natomiast Nicolas Postgate w syntezie *La Mésopotamie ancienne* opublikowanej w 1992 roku podkreślił, że na początku II tysiąclecia p.n.e. umiejętność czytania i pisania była szeroko rozpowszechniona w społeczeństwie, na co wskazuje zwłaszcza prywatna, często trywialna tematyka listów. Przekonamy się, że rzeczywiście tak było.

KTO UMIAŁ CZYTAĆ I PISAĆ?

Przez długi czas pytanie to koncentrowało się wokół kilku wyjątków, jako że umiejętności owe uznawano za przynależne wyłącznie profesjonalnym skrybom.

Zbadamy zatem najpierw przypadek władców, kapłanów i kupców. Następnie sprawdzimy dowody pokazujące, że pod koniec III i w II tysiącleciu p.n.e. sztuka pisania była znana szerzej niż dotąd uznawano. Do potwierdzenia posłużą nam archiwa z Mari.

Tradycyjnie przyjmowane wyjątki

W badaniach nad Mezopotamią tradycyjnie wymienia się trzech królów mających prawo do statusu „piśmiennych”: króla Ur Szulgi w pierwszej połowie XXI wieku p.n.e., króla Isin Lipit-Esztara w drugiej połowie XX wieku p.n.e. i dużo później króla Asyrii Asurbanipala w połowie VII wieku p.n.e.

Rozpocznijmy od króla Szulgi. W Hymnie A domaga się on opieki od bogini piśmiennictwa, wołając:

Umiejętny skryba bogini Nisaby, to ja!⁴

W Hymnie B król wspomina wykształcenie, które otrzymał⁵:

Gdy byłem młody, nauczyłem się w szkole sztuki skrybów z tabliczek Sumeru i Akadu. Nikt spośród arystokracji nie potrafił pisać jak ja. Tam, dokąd się chodzi, by nauczyć się sztuki skrybów, opanowałem odejmowanie, dodawanie, rachunkowość i księgowość. Piękne boginie Nanibgal i Nisaba obdarzyły mnie bogactwem rozumu i wiedzy. Jestem skrupulatnym skrybą, który niczego nie pomija!

Gdzie indziej Szulgi szczyli się swymi umiejętnościami we wróżbiarstwie i w muzyce.

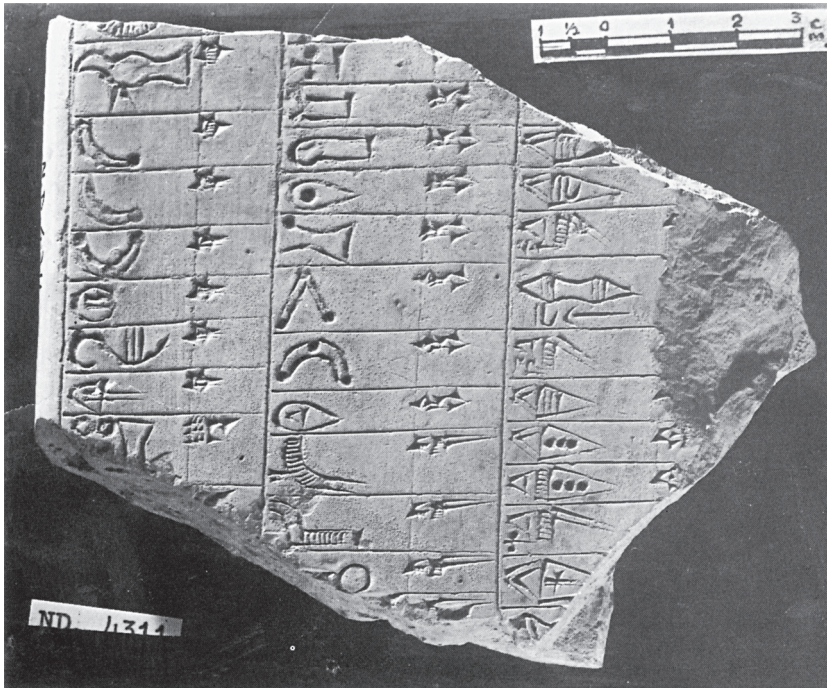
Zdolności pisarskie króla Isin Lipit-Esztara są sławione w Hymnie B, którego autor zwraca się do władcy następującymi słowami⁶:

Bogini Nisaba, kobieta, która opromienia radością, wiarygodna kobieta-skryba, pani, która wszystko wie, poprowadziła twe palce po glinie; ona uczyniła pięknym twe pismo na tabliczkach, ona uczyniła jaśniejącą (twa) rękę ze złotym rylcem.

Najbardziej znane są dokumenty dotyczące Asurbanipala⁷. Ten nowoasyryjski król przedstawia się w słynnej inskrypcji. Twierdzi, że wyróżnia się we wszystkich dziedzinach piśmiennictwa⁸:

Bóg Marduk, mędrzec pomiędzy bogami, ofiarował mi w darze wysłuchanie i głęboką inteligencję. Bóg Nabu, skryba świata, dał mi w prezencie zasady mądrości. Bogowie Ninurta i Nergal obdarzyli me ciało heroiczną mocą i niezrównaną siłą fizyczną. Przystudiowałem sztukę mędrca Adapy, ukrytą mądrość całej tradycji piśmiennej. Znam znaki wróżebne niebios i ziemi; mogę o nich dyskutować

w zgromadzeniu mędrców. Jestem zdolny rozprawiać o serii: „Jeśli wątroba jest odzwierciedleniem niebios” z ekspertami wróżbiarskimi. Mogę dokonać skomplikowanych obliczeń dzielenia i mnożenia, które nie mają łatwych rozwiązań. Przeczytałem trudne teksty, których wersja sumeryjska jest niejasna, a wersja akadyjska trudna do zrozumienia. Zbadałem inskrypcje na kamieniu sprzed potopu, których znaczenie jest opieczętowane, nieprzeniknione i zawile.



Il. 3. „Ćwiczenie paleograficzne” z okresu nowoasyryjskiego (Sylabariusz A). Każda kolumna jest podzielona na przegródki, w których po lewej stronie znajduje się znak w formie archaicznej, a po prawej jego ekwiwalent w formie wówczas używanej

Asurbanipal przedstawia się w tym tekście jako ekspert wróżbiarstwa, matematyki, języków, a nawet epigrafiki (il. 3)⁹. Ale jest także mędrcem i wybitnym sportowcem, każdy z bogów przydzielił mu wszystkie zalety ze swojej domeny. Według innego tekstu, bóg Aszur obdarował go nawet znajomością każdego z języków świata! Inaczej mówiąc, mamy tutaj opis bohaterskiego władcy, który jednak może pozostawiać wątpliwości co do kompetencji króla w sztuce pisania i czytania. Zwraca uwagę również fakt, że ta autoprezentacja Asurbanipala została zainspirowana bez wątpienia przez początek *Eposu o Gilgameszu*¹⁰:

(Gilgamesz) tajemnicę widział, to, co ukryte, otworzył,
przekazał wieści sprzed potopu.

Jednak na temat zalet uczonego Asurbanipala posiadamy też inne dowody, bardziej przekonujące. Oto latem 671 p.n.e., rok po ustaleniu przez Asarhaddona swej sukcesji i wyznaczeniu Asurbanipala na przyszłego króla Asyrii, uczonego Balasi pisał do króla¹¹:

Komu zaiste król uczynił taką łaskę jak mnie, że mianował na służbę do księcia-następcy, by być jego mistrzem i ćwiczyć z nim czytanie?

Istotnie, odnaleziono list Asurbanipala do króla Asarhaddona, ewidentnie pisany na podstawowym jeszcze poziomie kształcenia¹². Asurbanipal wydaje się zachowywać zwyczaj wszystkich uczniów: poświęca bogu Nabu kopie wykonanych tekstów. Pokazują to kolofony niektórych tabliczek. Są to informacje podane przez kopistę na końcu tabliczki, zawierające jego imię, tytuł tekstu, sposób kopiowania itd. (zob. rozdz. 6). Asurbanipal również poddawał się temu zwyczajowi¹³:

Asurbanipal, król wielki, król potężny, król świata, król Asyrii, syn Asarhaddona, króla Asyrii, syna Sanheryba, króla Asyrii. Stosownie do treści tabliczek glinianych i drewnianych poliptyków, egzemplarzy z Asyrii i krajów Sumeru i Akadu, ja napisałem, sprawdziłem i skolacjonowałem tę tabliczkę w gronie uczonych i – dla mej królewskiej lektury – umieściłem w moim pałacu. Ten, kto wymaże me zapisane imię i swe imię zapisze, oby bóg Nabu, skryba świata, wymazał jego imię!

Widać także, że list, który otrzymał od astrologa o imieniu Nabu-ahhe-eriba, zawiera liczne glosy. Pierre Villard podjął się przed kilku laty ponownego zbadania tego tekstu i określił kompetencje Asurbanipala jako umiarkowane:

Nie ma powodu by wątpić w jego zainteresowanie dziedzinami pisarskimi, ale z drugiej strony należy się wystrzegać przypisywania przesadnego znaczenia kwestii uczonego króla w propagandzie królewskiej. Motyw ten jest na przykład całkowicie nieobecny w płaskorzeźbach, których tematy były przecież opracowywane zgodnie ze wskazówkami władcy¹⁴.

To ostatnie spostrzeżenie było ważne, ale obecnie wymaga modyfikacji – przedmiot, widoczny na wielu płaskorzeźbach za pasem Asurbanipala, niedawno zidentyfikowano jako rylec (il. 4)¹⁵. Należy zwrócić uwagę, że chodzi o sceny polowania, co dobrze ukazuje zakres umiejętności władcy będącego jednocześnie doskonałym skrybą i wybitnym myśliwym. Uderza wzajemne uzupełnianie się tekstu i obrazu.

Czy odnoszące się tylko do kilku królów dowody oznaczają, że inni władcy mezopotamscy byli niepiśmienni? Oto, co wskazał sławny asyriolog Benno Landsberger:

W długiej historii Mezopotamii jedynie ci trzej królowie twierdzili, że umieją czytać i pisać. To podkreśla, myślę, zarówno zamknięty charakter cechu skrybów, jak i zależność pałacu od specjalistycznych usług świadczonych przez skrybów¹⁶.

Nieco dalej zobaczymy, że mamy poważne powody, by wątpić w taką konkluzję. Należy dorzucić, że ci trzej królowie nie są jedynymi. Poza Lipit-Esztarem także inni królowie Isin są przedstawiani jako umiejący pisać¹⁷. Ponadto, w jednej ze swych inskrypcji Asarhaddon, ojciec Asurbanipala, również przedstawia się jako umiejący pisać¹⁸. To właśnie on rozpoczął zbieranie tabliczek w Niniwie; Asurbanipal, tworząc swą bibliotekę, jedynie kontynuował jego dzieło (zob. rozdz. 6). Dodajmy na koniec przypadek króla nowobabilońskiego Nabonida (555–539). Jedna z jego inskrypcji¹⁹ mówi, że:

Bóg Nabu, administrator świata, dał mu sztukę pisania.



Il. 4. Asurbanipal na polowaniu (Pałac Północny w Niniwie): rylec za pasem króla

Jednak pamflet, prawdopodobnie sporządzony przez kapłanów Marduka z Babilonu przeciw królowi (*Verse Account*), każe mu mówić coś przeciwnego²⁰:

Mimo że nie umiem pisać pismem klinowym, widziałem rzeczy tajemne.

Jest jasne, że takie „przyznanie się” miało na celu zdyskredytowanie władcy i zlekceważenie jego reform religijnych²¹, ale oczywiście nie należy brać na serio tego stroniczego tekstu. Z jednej strony mamy topos retoryki królewskiej odziedziczony po Asurbanipalu, z drugiej strony polemikę. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy Nabonid rzeczywiście umiał pisać pismem klinowym²². Można jednak podejrzewać, że opanował pismo aramejskie.

Kategorię potencjalnych osób piśmiennych tworzyli też, obok skrybów, kapłani. Umiejętność pisania przez kapłanów była przez długi czas podawana w wątpliwość, co pokazuje kategoryczna opinia Landsbergera:

Należy surowo krytykować jako zwodniczą koncepcję tzw. wiedzy kapłańskiej (*Priesterweisheit*), która występuje w opracowaniach. Skrybowie, pomimo iż większość z nich była głęboko religijna, byli grupą zupełnie laicką. Kapłani, tak samo jak królowie (poza kilkoma wyjątkami dotyczącymi tych ostatnich), zarządzający i sędziowie byli analfabetami²³.

Wydaje mi się, że w mej pracy *Le clergé d'Ur* pokazałem, że ta opinia była przesadna: odkrycia epigraficzne w domach niektórych osób służących w wielkich świątyniach lokalnych świadczą o prowadzeniu nauczania pisania w swoich domach²⁴. Można ponadto dorzucić świadectwo z domu w Sippar-Amnanum, gdzie odnaleziono prawie sto tabliczek szkolnych²⁵. Mistrz, według wszelkiego prawdopodobieństwa, był skrybą często zatrudnianym przez właściciela tej budowli – głównego lamentatora (*gala.mah*) bogini Annunitum; zatem uczeń, o imieniu Ur-Utu, musiał być jego synem i sukcesorem. Ten ostatni otrzymał więc wykształcenie uczonego, ale analiza programu nauczania widoczna na tabliczkach pokazuje, że uzyskany poziom kompetencji nie był zbyt wysoki. Wystarczało mu, że znał podstawy czytania i pisania²⁶.

Przypadek kupców staroasyryjskich jest lepiej znany. Dotyczy handlarzy pochodzących z Aszur, którzy w pierwszej ćwiartce II tysiąclecia p.n.e. zajmowali się dalekosiężnym handlem z Anatolią, gdzie założyli swe kantory. Landsberger uważał, że zatrudniali oni pisarzy:

Korzystanie przez osoby prywatne z usług skrybów było ograniczone. Jedyne wyjątkiem były kolonie asyryjskie, gdzie wszyscy kupcy mieli skrybów²⁷.

Od lat 70. XX wieku istnieje zgoda co do tego, że większość tych przedsiębiorców umiała czytać i pisać. Pierwszym autorem, który to potwierdził, jest – o ile mi wiadomo – Johannes Renger²⁸. Badając sylabariusz akadyjski, autor ten